

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 7.804,82 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 2 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, jak również kwotę 3.357 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, że powódka zawarła z pozwanym w dniu 20 września 2006 r. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. W § 1 ust. 8 umów przewidziano, że oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosi 2,75 %, zaś w okresie ubezpieczenia kredytu (...) 3,75 %. W § 10 ust. 1 umowy wskazano, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8. Zgodnie z § 10 ust. 2 zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. W okresie objętym żądaniem pozwu raty kredytu pobierane były przez bank z rachunków bankowych powódki. W umowie przewidziano kwotę kredytu w wysokości 155 312 złotych, a okres kredytowania określono na 360 miesięcy (§ 1 ust. 2 umowy).

Podwyższenie oprocentowania kredytu znalazło odzwierciedlenie w harmonogramach spłaty kredytu m.in. z dnia 10.11.2006 r., 12.2.2007 r., 10.7.2007 r.,

Obniżenie zmiany oprocentowania kredytu znalazło odzwierciedlenie w harmonogramach spłaty kredytu m.in. z dnia 10.4.2008 r., 11.2.2010 r., 14.7.2010

Podwyższając oprocentowanie kredytu, w jednym wypadku pozwany bank powoływał się na wzrost stawki LIBOR 3M.

W okresie od 22.9.2006 r. do 30.3.2015 r. z tytułu spłaty kredytu powódka dokonała na rzecz pozwanego łącznej wpłaty kwoty 93.361,87 zł.

Przed zawarciem umowy powódka złożyła oświadczenie o świadomym wyborze kredytu denominowanego w walucie obcej, z uwzględnieniem możliwości ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, polegającej na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu rata kredytu.

W pozwanym banku nie istniał dokument zawierający listę wskaźników, od których zależałoby oprocentowanie. Formuła oparta na oprocentowaniu nominalnym – przyjętym w § 10 ust. 2 umowy, opierała się o zbiór parametrów zawierających „9 albo 10 parametrów - zbiór zamknięty”. W skład tych parametrów wchodziły wskaźniki 1.LIBOR, 2.WIBOR, 3. (...), 4. (...), 5.rentowność bonów skarbowych i obligacji Skarbu Państwa, 6.kontrakty terminowe forward i futures, 7. opcje walutowe, 8. (...) instrument polegający na przeniesieniu ryzyka spłacania zobowiązania na inny podmiot, 9. Kursy walutowe spot i forwards, 10. Certyfikaty depozytowe i warranty, 11. Stopa R., która określa koszty transakcji R., 12. Indeksy giełdowe.

Analiza tych parametrów jest i była dokonywana przez 3 wyspecjalizowane jednostki bank: departament skarbu, kontrolingu i analiz bankowych. Analiza tych parametrów odbywała się przynajmniej raz w miesiącu. Na podstawie rekomendacji tych 3 departamentów przygotowywana była rekomendacja na temat zmian bądź braku zmian oprocentowania. Dokument był następnie przekazywany do Dyrektora Banku, który przekazywał go do zarządu banku a na tej podstawie przygotowywane było tzw. memo bankowe, w którym zawarta była informacja o zmianie i sposobie komunikacji zmiany w stosunku do klientów i rynku.

Często w informacji do klientów był wskazywany konkretny parametr, który miał największy wpływ na zmianę oprocentowania. Wskazywane w ten sposób były parametry dotyczące kosztów uzyskania kapitału i kosztów

finansowania. Były to przede wszystkim swapy walutowe i wskaźnik (...). (...) i swapy walutowe są papierkiem lakmusowym – czynnikiem najlepiej pokazującym koszty pozyskania kapitału.

Nie funkcjonował algorytm matematyczny, według którego można wyznaczać wysokość zmiany oprocentowania kredytów. Algorytm taki, nie był możliwy do zastosowania, bowiem ilość i złożoność przesłanek, które wpływałyby na zmianę oprocentowania w formule parametrów rynku finansowego, uniemożliwiałyby jego zastosowanie. Skoro zaś nie ma mechanizmu matematycznego, nie ma również matematycznego uzasadnienia wpływu zmian parametrów.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za w pełni uzasadnione, a jako podstawą prawną dochodzonego roszczenia wskazał art. 405 KC.

Sąd I instancji zaznaczył, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż nawet pozwany nie znał treści zawartej umowy. a jej kształt był ustalany co miesiąc przez bliżej nieokreśloną grupę analityków pozwanego, według niezobiektywizowanych reguł. Przepisy ustawy o prawie bankowym wyraźnie zaznaczają, że warunki umowy kredytu, w tym również warunki zmiany oprocentowania powinny być określone na piśmie. Nie stanowi realizacji tego warunku odesłanie do zapisów biochemicznych w mózгах bliżej nieokreślonej w umowie grupy analityków banku. Nawet po znaczącej liberalizacji formy czynności prawnej – wprowadzenie od dnia 8 września 2016 r. formy dokumentowej czynności (art. 773 KC) – nie jest możliwe uznanie, że treść umowy pisemnej zapisana jest w umysłach ludzkich. To, że każdy z analityków z osobna, średnia ocen ex post a nawet ocena biegłego potrafiłaby w sposób przybliżony wyjaśnić i zrelacjonować przebiegi myślowe prowadzące do zmiany oprocentowania – nie oznacza, że warunki te były określone w umowie. Umowa zawarta przez strony wyznaczała jedynie ogólne ramy, w obrębie których grupy analityków miały dawać przybliżony obraz kierunku zmian oprocentowania. To zdecydowanie zbyt mało, by mówić o określeniu w umowie warunków zmiany oprocentowania.

Użycie ogólnych sformułowań w dokumencie i brak dokumentu precyzyjnie określającego warunki zmiany oprocentowania nie jest jedynie kwestią niezachowania określonej formy. Rzecz bowiem w tym, że strony umowy nie określiły w żadnej formie warunków zmiany oprocentowania. Nawet pozwany nie wiedział (i nadal nie wie), jaka jest treść umowy w zakresie elementów przedmiotowo istotnych. Nie wie – gdyż jest w stanie wyjaśnić mechanizm prowadzący do zmiany (kto decyduje, w jakich etapach się to odbywa, poprzez nawiązanie do intuicyjnie – eksperckich ocen gospodarki jako całości) a nawet umie ogólnie wskazać grupę czynników wpływających na zmianę – ale nadal konkretnie nie wskazuje jakie warunki na ową zmianę wpływały. Gdyby chciał to rzetelnie wyjaśnić, to należałoby przyznać, że na zmianę parametrów wpływały również czynniki subiektywne (doświadczenie, osobowość i zdolności analityczne) oraz intersubiektywne (uzgadnianie między jednostkami średniej ważonej).

Prawną przyczyną uwzględnienia powództwa było uznanie bezwzględnej nieważności całości umowy (art. 58 § 1 KC) w związku z naruszeniem art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (zwanej dalej pr. bank.), to jest przepisu nakazującego zawarcie umowy kredytu w formie pisemnej i określenia w niej wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany. Jak zaś wynika z ustalonego w sprawie materiału dowodowego – nawet pozwany bank nie znał treści umowy w tym sensie, że warunki zmiany oprocentowania nie były ustalone w treści umowy, lecz stanowiły wynik comiesięcznej działalności grupy analityków bankowych.

Sąd I Instancji uznał, iż nieważnością dotknięta jest całość umowy. Strony dokonały wyboru umowy kredytu ze zmiennym oprocentowaniem. Żadna ze stron nie dała nawet cienia pozorów wyboru formy oprocentowania stałego. W tym stanie rzeczy nie było możliwe uznanie za bezwzględnie nieważną jedynie części umowy (dotyczącej warunków zmiany oprocentowania). Wyjęcie tylko tej jednej części wypaczałoby wolę stron, skoro obie strony chciały zawrzeć umowę o zmiennym oprocentowaniu.

Brak jest też jakichkolwiek podstaw prawnych, pozwalających na zastąpienie nieustalonego przez strony czynnika – warunków zmiany oprocentowania – innymi wynikającymi z treści przepisów – w uwagi na brak takich przepisów.

Oznacza to, że na skutek nieustalenia elementu przedmiotowo istotnego (essentialia negotii) umowy kredytu (oprocentowanie zmienne i warunki jego zmiany), nie doszło w sposób ważny do zawarcia umowy nazwanej. Nie

ulega bowiem wątpliwości, iż strony osiągnęły porozumienie co do faktu zawarcia umowy kredytu ze zmiennym oprocentowaniem. Nie ustaliły jednak – w sposób odpowiadający art. 69 ust. 2 pkt 5 pr. bank. elementu przedmiotowo istotnego tej umowy – warunków zmiany oprocentowania – które stają się tym elementem przy przyjęciu umowy kredytu ze zmiennym oprocentowaniem.

Zdaniem Sądu Rejonowego ochrona konsumentów może w pewnych sytuacjach mieć podwójne umocowanie. Wprowadzenie do polskiego porządku prawnego konstrukcji klauzul abuzywnych w związku z implementacją dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie uchyliło przecież art. 58 k.c. Zawsze tam, gdzie w umowie konsumenckiej pojawia się postanowienie sprzeczne z konkretnym przepisem ustawy bezwzględnie obowiązującym, lub zmierzającym do obejścia takiego przepisu, możliwe jest odwołanie się do konstrukcji nieważności części czynności prawnej. Taki sposób rozumowania znajduje zresztą aprobatę unijnego prawodawcy, skoro w preambule dyrektywy 93/13 wskazano, iż „Państwa Członkowskie w poszanowaniu postanowień Traktatu powinny mieć możliwość zapewnienia konsumentom wyższego poziomu bezpieczeństwa poprzez wprowadzenie przepisów prawa krajowego bardziej rygorystycznych niż przewidziane w niniejszej dyrektywie”.

W sytuacji sprzeczności postanowienia umownego z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie zachodzi potrzeba odwoływania się do konstrukcji klauzul niedozwolonych, nawet jeżeli dane postanowienie może być jednocześnie uznane za klauzulę abuzywną.

To zaś doprowadziło Sąd I instancji do wniosku, iż można uznać nieważność całości lub części czynności prawnej na podstawie art. 58 § 1 albo 3 KC przyjmując jednocześnie, iż dane postanowienie jest klauzulą niedozwoloną (art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 KC). Skutkiem jest wówczas bezwzględna nieważność części czynności prawnej a nie uznanie jej za niewiążącą konsumenta.

Konstrukcja klauzul abuzywnych w żaden sposób nie sprzeciwia się uznaniu nieważności z powodu sprzeczności z prawem (art. 58 § 1 KC). W rozpoznawanej sprawie wyższy poziom ochrony konsumenta – powódki, uzyskiwany jest przez stwierdzenie nieważności całości umowy. Nie da się przy tym, w ocenie Sądu, uzasadnić obowiązywania umowy w kształcie dopisanym później orzeczeniem – to jest jako umowy o stałym oprocentowaniu, gdyż to oznacza zmianę warunku przedmiotowo istotnego umowy. Nie tylko bowiem konkretna liczba wyznaczająca oprocentowanie ale również fakt stałości bądź zmienności oprocentowania, składają się na essentialia negotii dwóch typów umów kredytu: o stałym bądź zmiennym oprocentowaniu (wniosek wynikający z treści art. 69 ust. 2 pkt 5 pr. bank. w związku z art. 69 ust. 1 pr. bank.). Jednego w drugie (i na odwrót) nie da się zamienić za pomocą późniejszego orzeczenia sądu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 KPC przy uwzględnieniu żądania podwójnej stawki oraz kosztów dwukrotnego dojazdu autostradą z P. do Ł. i z powrotem w łącznej kwocie 640 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana i zaskarżyła wyrok w całości zarzucając mu naruszenie:

1. przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy tj.,

a. art. 505<sup>1</sup> KPC w zw. z art. 505<sup>7</sup> KPC, art. 506<sup>6</sup> § 2 KPC, art. 505<sup>3</sup> § 3 KPC poprzez rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym, pomimo tego, że:

- sprawa miała charakter szczególnie zawiły i zgodnie z art. 505<sup>7</sup> KPC powinna być rozpoznana w postępowaniu zwykłym, mając na względzie, że obiektywne, a nie w oparciu o przekonanie Sądu Rejonowego o jego zdolność rozpoznania sprawy oraz, że okoliczność zawiłości i skomplikowania sprawy wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku,

- zasądzone roszczenie nie wynikało z umowy, a zgodnie z art. 505<sup>1</sup> pkt 1 KPC w postępowaniu uproszczonym mogą być rozpoznawane tylko sprawy o roszczenia wynikające z umów, natomiast, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, Sąd Rejonowy orzekł o roszczeniu wynikającym z nienależnego świadczenia, tak więc roszczenie, o

którym orzekał Sąd Rejonowy nie należy przedmiotowego do spraw, które mogą być rozpoznawane w postępowaniu uproszczonym,

- roszczenie powódki w wysokości ustalonej przez Sąd Rejonowy przewyższa kwotę, która może być dochodzona w postępowaniu uproszczonym, a zgodnie z art. 505<sup>3</sup> § 3 KPC., w przypadku gdy pozwem dochodzona jest jedynie część roszczenia, rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym jest możliwe jedynie wówczas, gdy postępowanie to byłoby właściwe dla całości roszczenia wynikającego z faktów przytoczonych przez powódkę, podczas gdy Sąd Rejonowy ustalił, że roszczenie powódki wynosi 93 361,87 złotych i następnie zasądził na jej rzecz kwotę 7 804,32 złotych,

- co miało wpływ na wynik sprawy, a to zarówno poprzez ograniczenie co do dopuszczalności środków dowodowych dla stron, jak też poprzez ograniczenie dopuszczonych zarzutów przeciwko roszczeniom powódki, z których mógłby skorzystać pozwany, przy czym fakt, że sprawa nie nadaje się do postępowania uproszczonego, wynikał prima facie z treści pozwu oraz pozostawał oczywistym przez cały czas trwania postępowania;

b. naruszenie art. 233 § 1 KPC w zw. z art. 278 § 1 KPC oraz art. 6 KC poprzez niewłaściwe rozłożenie ciężaru dowodu polegające na przyjęciu, że wystarczające jest, aby stwierdzić, że nie jest możliwe skonstruowanie zamkniętego katalogu parametrów wpływających na zmianę oprocentowania na podstawie klauzuli zmiennego oprocentowania zawartej w § 10 ust. 2 umowy kredytu z dnia 20 września 2006 roku, na podstawie twierdzenia powódki sprowadzającego się do zaprzeczenia jakoby katalog taki można ustalić oraz jednocześnie przekroczenie granicy swobodnej dowodów wynikającej z art. 233 § 1 KPC polegające na arbitralnej ocenie dowodów przedłożonych przez pozwanego i uznaniu, że nie jest możliwe skonstruowanie takiego zamkniętego katalogu parametrów wpływających na zmianę oprocentowania na podstawie klauzuli zmiennego oprocentowania pomimo tego, że katalog parametrów, do których odsyła klauzula zmiennego oprocentowania mógłby zostać zdefiniowany przez biegłego, który nie mógł zostać i nie został powołany w postępowaniu uproszczonym, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że klauzula zmiennego oprocentowania jest niezgodna z ustawą, skutkiem czego było niezasadne stwierdzenie jej nieważności, a w efekcie całej umowy kredytowej, a zatem miało wpływ na wynik sprawy,

2. przepisów prawa materialnego polegającego na błędnej wykładni art. 69 ust 2 pkt 5 ustawy prawo bankowe poprzez uznanie, że ustawowy wymóg wskazania w umowie kredytu wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany jest jednoznaczny z wymogiem zamieszczenia precyzyjnej formuły zmiany oprocentowania, co doprowadziło do nieprawidłowego uznania, że klauzula zmiennego oprocentowania nie spełnia wymogów nałożonych w art. 69 ust 2 pkt 5 prawa bankowego, a w konsekwencji niezasadne stwierdzenie nieważności umowy kredytowej w całości na podstawie art. 58 §1 KC., co skutkowało niezasadnym uwzględnieniem powództwa, podczas gdy prawidłowa wykładnia art. 69 ust. 2 pkt 5 prawa bankowego powinna polegać na uznaniu, że ustawodawca nie wyraził precyzyjnie, w jaki sposób wskazania warunków zmiany oprocentowania powinno nastąpić, wobec czego brak jest podstaw do zastosowania art 58 §1 KC w odniesieniu do umowy kredytowej, w szczególności mając na uwadze, że argumenty podniesione przeciwko klauzuli zmiennego oprocentowania w zaskarżonym wyroku stanowią ewentualne przesłanki abuzywności części klauzuli zmiennego oprocentowania, co jednak zostało wykluczone w wyroku Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 roku w sprawie CSK 768/14 w odniesieniu do klauzuli zmiennego oprocentowania o identycznym brzmieniu, a w konsekwencji brak było podstaw do uwzględnienia powództwa powódki.

Wskazując na powyższe zarzuty pełnomocnik skarżącego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi właściwemu z wyłączeniem przepisów o postępowaniu uproszczonym, alternatywnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2017 roku sygn. akt III Ca 119/17 Sąd Okręgowy w Łodzi uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla Łodzi - Śródmieści w Łodzi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe przez Sąd Rejonowy nie wykazało, aby pozwany dokonał dowolnej zmiany oprocentowania wskazanej w umowie, przejawiającej się w modyfikacji oprocentowania na podstawie dowolnie wybranego wskaźnika finansowego, czyli np. z uwzględnieniem wskaźnika prowadzącego do wzrostu oprocentowania, a z pominięciem wskaźników korzystnych dla kredytobiorców, oraz możliwości zignorowania zmian wskaźników, które mogłyby uzasadniać obniżenie oprocentowania, tym samym pobierając środki pieniężne odpowiadające wysokości odsetek w większym rozmiarze, niż wynikało to z obowiązku właściwej repartycji wzrostu stopy procentowej w spornym okresie, doprowadzając do zachwiania równowagi między interesami banku i konsumentów. W tym zakresie istniała konieczność specjalistycznego zweryfikowania postępowania pozwanego i ustalenia, czy istniały przyczyny takiej zmiany tj. czy poziom zmiany stopy procentowej ustalony przez Bank w odpowiednim okresie był uzasadniony. W ocenie Sądu II instancji dopiero w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego będzie możliwe uznanie roszczenia powódki za zasadne co do zasady i wysokości. Nie można bowiem wykluczyć takiej sytuacji, że wysokość odsetek pobranych w oparciu o § 10 ust. 2 umowy kredytowej będzie niższa od odsetek, które byłyby pobrane gdyby oprocentowanie nie zostało podwyższone w oparciu o niewiążące powódkę postanowienie umowne.

Tymczasem Sąd I instancji przesądził zasadę roszczenia nieudowodnionego przez powódkę na skutek błędnej decyzji oddalającej jej wnioski dowodowe, tak co do samej zasadności roszczenia, jak i co do mającego mieć zastosowanie w sposobu ustalenia jego wysokości. Wbrew zatem stanowisku Sądu I instancji, przy przyjęciu abuzywności spornej klauzuli umownej, nie było podstaw prawnych do uznania roszczenia powódki za uzasadnione co do zasady. Oczywiście powyższe rozważania nie przesądzają bynajmniej o bezzasadności powództwa, wskazują jedynie, że a priori nie można przesądzić – bez wiedzy specjalistycznej – iż roszczenie powódki jest usprawiedliwione co do zasady. W związku z powyższym Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznawaniu sprawy powinien przeprowadzić postępowanie dowodowe tj. uwzględnić wniosek o dowód z opinii biegłego zgodnie z inicjatywą dowodową powódki i pozwanego ustalając jednocześnie właściwy tryb postępowania.

Postanowieniem z dnia 8 września 2017 roku w sprawie sygn. akt II CZ 59/17 Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu zażalenia powódki, uchylił zaskarżony wyrok z dnia 27 kwietnia 2017 roku sygn. akt III Ca 119/17 Sądu Okręgowego w Łodzi, pozostawiając Sądowi Okręgowemu w Łodzi orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podkreślił, że Sąd Okręgowy zaakceptował ustalenia Sądu I instancji, a jedynie dokonał odmiennej oceny prawnej faktów przytoczonych przez ten Sąd. Nie miał przy tym wątpliwości, że umowa kredytowa zawarta przez strony nie może być uznana za nieważną z uwagi na postanowienia o sposobie kształtowania oprocentowania. Sąd Okręgowy wskazał, że sposób określania przez banki warunków zmiany stopy procentowej kredytu powinien podlegać ocenie z punktu widzenia naruszenia interesów konsumenta i podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14. Skoro Sąd Okręgowy uznał, że rozstrzygnięcie sprawy wymaga ustalenia, czy wskazana przez powódkę klauzula umowna kształtowała jej obowiązki w trakcie trwania umowy w sposób rażąco niekorzystny, przy uwzględnieniu czynnika ekonomicznego, czy rzeczywiście na skutek sposobu sformułowania § 10 ust. 2 umowy kredytowej powódka musiała ponieść wyższe koszty kredytu, niż gdyby umowa kredytowa została sformułowana inaczej, a Sąd Rejonowy bezzasadnie pominął zgłoszony przez powódkę wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości lub ekonomii na okoliczności wskazane w pozwie oraz w piśmie procesowym z 4 lutego 2016 r., to powinien przeprowadzić postępowanie dowodowe w tym dowodu z opinii biegłego sądowego. Zadaniem bowiem sądu drugiej instancji w postępowaniu cywilnym nie jest samo tylko zbadanie zarzutów podniesionych przez stronę w ramach zgłoszonego środka zaskarżenia, lecz ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy. Jeśli sąd ten stwierdzi, że postępowanie dowodowe przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji było dotknięte wadami, tak gdy chodzi o rodzaj dowodów przeprowadzonych przez ten sąd, jak i sposób ich oceny, ale także gdy stwierdzi, że prawidłowe zastosowanie prawa materialnego wymaga uzupełnienia ustaleń faktycznych, to ma obowiązek we własnym zakresie ustalenia te uzupełnić, a dowody ocenić ponownie. Z tych względów - na podstawie art. 394<sup>15</sup> § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z (...) § 3 i art. 108 § 2 oraz art. 398<sup>21</sup> k.p.c. - Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok, pozostawiając Sądowi drugiej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi przy ponownym rozpoznaniu ustalił dodatkowo. co następuje.**

Zapis odsyłający do instrumentów finansowania w krajach Unii Europejskiej ma charakter ogólny i nie może być podstawą do zbudowania jakiegokolwiek formuły matematycznej, aby wyliczyć oprocentowanie kredytu. Na stronie internetowej banku nie było informacji, jakie to są instrumenty finansowe, które decydowały o zmiennym oprocentowaniu. Przy braku formuły matematycznej nawet znajomość niektórych instrumentów finansowych uniemożliwiała konsumentowi wyliczenie, czy przewidzenie wysokości oprocentowania. Obecnie w umowach wskazuje się LIBOR, (...) plus marża banku., ale jest to skutek nacisku na transparentność umów pisemne (uzupełniająca opinia z dnia 28 maja 2019 roku).

Do parametrów rynku finansowego, do których odsyła klauzula zawarta w umowie kredytowej w art. 10 łączącej strony należy na pewno LIBOR (referencyjna wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym kwotowana w L.), (...) ( (...) instrument pochodny, w ramach którego jedna ze stron transakcji zgadza się na spłatę długu należnego drugiej stronie transakcji od innego podmiotu - podstawowego dłużnika dostępny na rynku hurtowym dla dużych instytucji finansowych, m.in. dla banków), ceny bonów skarbowych i obligacji, kursy walutowe bieżące i terminowe, tendencje zmian cen na rynku akcji, ceny warrantów i certyfikatów depozytowych, cennik kontraktów forward in future, ceny swap-ów, ceny warunkowych umów odkupu, czyli (...).

Parametry rynku finansowego, do których odsyła klauzula zmiennego oprocentowania, określają de facto koszt pozyskania kapitału przez mBank, do których bank dolicza swoje koszty operacyjne oraz wynagrodzenie. Instrumenty te mogą wpływać na koszt pozyskania pieniądza przez bank, ale nie ma jednolitego modelu zarządzania kosztami w banku, który by przymuszał menedżerów bankowych do liczenia właśnie w taki, a nie inny sposób kosztów pozyskania pieniądza.

Z tej konkretnej umowy łączącej strony nie można wywnioskować, do jakich konkretnych parametrów bank się odwoływał przy obliczaniu oprocentowania zaciągniętego kredytu. Statystyczny konsument nie wiedziałby jakie parametry finansowe decydują o zmiennym oprocentowaniu ani gdzie je znaleźć, musiałaby to być osoba o wyższej wiedzy finansowej np. pracownik sektora bankowego o wyższych kwalifikacjach. Umowa kredytowa w opisie oprocentowania ze wskazanymi parametrami finansowymi mogłaby być dla kredytobiorcy kompletnie niezrozumiała i dlatego w tamtym czasie banki nie robiły tego. Powódka ma wyższe wykształcenie ekonomiczne widząc odesłanie do parametrów rynku finansowego nie mogłaby ustalić tych wszystkich parametrów, ponieważ potrzebna jest skomplikowana wiedza o rynku bankowym i jego analiza.

Na podstawie publikowanych sprawozdań finansowych banku można wyliczyć średni ważony koszt kapitału, ale są one niewystarczające dla obliczenia kosztu kapitału pozyskiwanego na potrzeby akcji kredytowej.

W postępowaniu grupowym na podstawie kilkuset umów analizowanych mając zmienność oprocentowania tych kilkuset umów kredytowych biegły wyliczył możliwy historyczny model oprocentowania. Bank w tym postępowaniu nie udostępnił modelu obliczania oprocentowania, jest to wrażliwa technologia w instytucji bankowej.

Na podstawie jednej umowy łączącej strony bez wiedzy i bez analizy umów kredytowych z postępowania grupowego biegły nie jest w stanie stwierdzić, w jaki sposób był liczony koszt pozyskania kapitału w tej sprawie, jakie zmienne instrumenty oprocentowania uwzględniono i jak wyliczono ostatecznie zmienne oprocentowanie.

(opinia uzupełniająca ustna biegłego sądowego R. P. z dnia 7.10.2019).

Analiza ryzyka kredytowego wskazuje, że pozwany Bank nie zawarłby umowy kredytowej przy złożeniu stałego oprocentowania przez cały okres trwania umowy. Stałość oprocentowania jest czynnikiem groźniejszym dla przedsiębiorstwa bankowego niż niskie oprocentowanie. Pozwany mBank jest bankiem uniwersalnym i nie miał i nie ma produktów hipotecznych o stałym oprocentowaniu, które by miały stałą stopę procentową na długi okres czasu, czyli powyżej no 5 lat. Byłoby wielką nierozważnością kształtowanie polityki produktowej banku w taki sposób, że

oferowano by instrument kredytowy o stałym oprocentowaniu pod pokrycie źródeł finansowania o zmiennej stopie procentowej.

Dokonując oceny dowodów przeprowadzonych w postępowaniu apelacyjnym Sąd uznał, że opinia pisemna biegłego sądowego R. P. z dnia 1 sierpnia 2018 roku, pisemne uzupełniające opinie z dnia 8 lutego 2019 roku i 6 czerwca 2019 roku, ustne uzupełniające opinie z dnia 21 stycznia 2019 roku, 28 maja 2019 roku i 23 września 2019 roku powinny być w pozostałym zakresie pominięte jako nieprzydatne w sprawie. Opinie biegłego wykazała bowiem jednoznacznie, że nie jest możliwe sprawdzenie, do jakich konkretnych parametrów pozwany bank się odwoływał przy obliczaniu oprocentowania zaciągniętego kredytu w tej konkretnej umowie łączącej strony. Analiza zaś ryzyka kredytowego wskazuje, że pozwany Bank nie zawarłby umowy kredytowej przy złożeniu stałego oprocentowania przez cały okres trwania umowy. Obliczenia dotyczące wysokości rat kapitałowo – odsetkowych okazały się nieprzydatne również z tego powodu, że zapis paragrafu 10 ust 2 umowy łączącej strony okazał się nieważny, a w konsekwencji cała umowa.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.**

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna

W apelacji postawione zostały zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. Prawdliwość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97).

Skoro apelacja zawiera zarzuty sformułowane zarówno na płaszczyźnie naruszenia prawa materialnego, jak i naruszenia przepisów prawa procesowego, to w pierwszym rzędzie należy odnieść się do sformułowanych zarzutów naruszenia przepisów postępowania cywilnego, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych. Skuteczne zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97). Jedynie nie obarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Sąd Okręgowy podziela w całości i przyjmuje za własne prawidłowo poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, jako znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który dodatkowo zostały uzupełnione w toku postępowania apelacyjnego.

Apelujący Bank podniósł liczne zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego, które jednak ogniskują się wokół dwóch zagadnień, a mianowicie, czy klauzula zmiennego oprocentowania zawarta w § 10 ust. 2 łączącej strony umowy kredytu z dnia 20 września 2006 roku jest nieważna, nieważność, a w przypadku odpowiedzi twierdzącej – jakie są tego następstwa dla stron umowy. W odniesieniu do zarzutów naruszenia przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy tj., art. 505<sup>1</sup> KPC w zw. z art. 505<sup>7</sup> KPC, art. 506<sup>6</sup> § 2 KPC, art. 505<sup>3</sup> § 3 KPC poprzez rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym jednoznacznie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 8 września 2017 roku sygn. akt II CZ 59/17 przesądzając, że sprawa toczyła się w postępowaniu zwykłym, a nie uproszczonym.

Przechodząc do oceny podniesionych zarzutów należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy podzielił zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c., który oddalił wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. rachunkowości i dopuścił ten dowód w postępowaniu odwoławczym. Dlatego też w tym zakresie ustalenia faktyczne zostały uzupełnione przez Sąd Okręgowy, który jest również, jak już wcześniej wskazano, sądem meriti.

W niniejszej sprawie kluczowym zagadnieniem była ocena prawna postanowienia zawartego w § 10 ust. 2 umowy kredytu zawartej przez strony. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji strony nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, których występowanie sąd ten oceniać musi z urzędu, gdyż są podstawą rozstrzygnięcia i dotyczą istoty sporu.

Powódka swoje roszczenie o zapłatę oparła na twierdzeniu, że postanowienie zawarte w § 10 ust. 2 umowy, określające warunki zmiany oprocentowania udzielonego kredytu, jako klauzula abuzywna (art. 385<sup>1</sup> k.c.) nie wiąże powódki – konsumentki w związku, z czym pozwany winien zwrócić powódce nadpłacone odsetki. Ponadto wskazywała także na sprzeczność tej klauzuli z art. 69 ust. 2 pkt 5 Prawa Bankowego a w konsekwencji na art. 58 k.c. Dodać przy tym należy, że § 10 ust. 2 umowy nie był uzgodniony indywidualnie i na jego treść strona powodowa nie miała rzeczywistego wpływu.

Z uwagi na powyższe, należało rozważyć, czy w pierwszej kolejności kwestionowane postanowienie powinno podlegać ocenie na płaszczyźnie art. 385<sup>1</sup> k.c. czy też art. 58 k.c. Zbieg norm wynikających z art. 58 k.c. oraz art. 385<sup>1</sup> k.c. sprowadza się bowiem do pytania, czy sporne postanowienie może zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne (niewiążące konsumenta) na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.c., gdy jednocześnie spełnia ono przesłanki do uznania je za bezwzględnie nieważne. W doktrynie i orzecznictwie zagadnienie to jest ujmowane niejednolicie i można wyróżnić dwa odmienne poglądy.

Według pierwszego, sankcja nieważności z art. 58 k.c. nie jest właściwym mechanizmem usuwania sprzecznych z ustawą postanowień zawartych we wzorcach umownych w stosunku, do których pierwszeństwo zastosowania powinny mieć mechanizmy im swoiste, tj. kontrola inkorporacji, wymogi transparentności oraz kontrola abuzywności. Ogólne warunki umów, które czynią zadość wspomnianym wymogom mogą następnie, jako elementy składowe czynności prawnej, zostać poddane ocenie przy użyciu ogólnej konstrukcji prawa cywilnego (m.in. art. 58 k.c.) (tak P.Gorzko, Glosa do uchwały SN z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, LEX/el. 2012). Przepis art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. jest też postrzegany, jako przepis późniejszy i szczególny w stosunku do art. 58 § 3 k.c., który eliminuje jego zastosowanie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013 r. I CSK 408/12 OSNC 2013/11/127, LEX nr 1350221).

Bardziej przekonujący jest drugi pogląd zgodnie, z którym postanowienie umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane, za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu wskazanym w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Sprzeczność czynności prawnej z ustawą, zgodnie z art. 58 § 1 i 3 k.c., wywołuje skutek jej nieważności. Nie może zatem kształtować praw i obowiązków konsumenta oraz nie jest w stanie rażąco naruszyć jego interesów. Przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie może być traktowany jako przepis przewidujący inny skutek, o jakim mowa w art. 58 § 1 in fine k.c. Oznacza to, że ocena postanowień umowy na gruncie przepisów art. 385<sup>1</sup> i następne k.c. powinna być dokonywana w odniesieniu do postanowień zgodnych z przepisami ustawy. Na gruncie uregulowania art. 385<sup>1</sup> i 385<sup>2</sup> k.c. w odniesieniu do niezgodnionych indywidualnie z konsumentem postanowień umowy, sankcją ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta jest niezwiązanie go tymi postanowieniami (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011, Nr 9, poz. 95; wyrok z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, za priorytetem sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej względem innych rodzajów wadliwości tych czynności opowiada się też E. Łętowska, K. Osajda w: Komentarz do art. 58 k.c., SPP T. 1 red. Safjan 2012, wyd. 2, Legalis).

Sąd Okręgowy w pełni podziela to ostatnie stanowisko i dlatego wobec podniesionego zarzutu naruszenia art. 69 ust. 2 pkt 5 i art. 76 ust. 1 Prawa Bankowego w zw. z art. 58 k.c. należy w pierwszej kolejności rozważyć, czy zaskarżone postanowienie umowne jest zgodne z ustawą.

Stosownie do treści art. 69 ust. 2 pkt 5 Pr.B. umowa kredytu powinna określać wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Bank nie ma przy tym samodzielności w podejmowaniu decyzji o zmianie wysokości oprocentowania. Jego modyfikacje następują na skutek zmiany przyjętych wskaźników, które mają charakter



obiektywny w stosunku do stron (inflacji, walutowych itp.). Przesłanki zmiany oprocentowania muszą też być ściśle sprecyzowane ( zob. Komentarz do art. 69 Pr.B., red. Sikorski 2015, Legalis i powołane tam orzecznictwo: orz. SN z 19.5.1992 r., III CZP 50/92, OSP 1993, Nr 6, poz. 119; orz. SN z 22.5.1991 r., III CZP 15/91, OSNCP 1992, Nr 1; orz. SN z 6.3.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992, Nr 6, poz. 90; wyr. SN z 4.11.2011 r., I CSK 46/11, MoPB 2012, Nr 5, s. 32–35). Art. 76 pkt 1 Pr.B. ma taką samą treść normatywną, wskazuje jedynie, że warunki zmiany stopy oprocentowania kredytu należy określić w umowie w razie stosowania zmiennej stopy oprocentowania.

Warto w tym miejscu dowołać się też do wyroku z dnia 19 marca 2015 r.( IV CSK 362/14 OSNC-ZD 2016/3/49), w którym Sąd Najwyższy wyraźnie opowiedział się przeciwko uznaniu, że norma art. 69 ust. 2 pkt 4a Pr.B. jest przepisem dyspozytywnym (a ściślej normą o takim charakterze). Sąd Najwyższy podkreślił, że „główna funkcja takiej normy polega na uzupełnieniu treści stosunku prawnego w zakresie nieuregulowanym przez strony. Charakteryzuje się specyficzną techniką legislacyjną w postaci zwrotów: "w braku odmiennego zastrzeżenia", "w braku odmiennej umowy", "chyba, że umowa stanowi inaczej". Nadto norma taka uzupełniając stosunek prawny wprowadza konkretne rozwiązanie. Tymczasem po pierwsze art. 69 ust. 2 pkt 4a Pr.B. nie stwarza stronom możliwości innego rozwiązania, ponieważ w przypadku kredytów denominowanych lub indeksowanych określenie jasnych zasad dokonywania przeliczeń stanowi element przedmiotowo istotny umowy. Po drugie norma ta zawiera tylko obowiązek zamieszczenia tego postanowienia nie statuuje jego treści”.

Rozważania te są istotne, gdyż można je odnieść do art. 69 ust.2 pkt 5 Pr.B., który również nie jest normą o charakterze dyspozytywnym. Przepis ten należy zaliczyć do norm bezwzględnie obowiązujących, które nie dają stronom możliwości wyboru postępowania. Dodatkowo przepis ten uzupełnia art. 76 pkt 1) Pr.B., który zawiera wyraźny nakaz określenia warunków zmiany oprocentowania w razie stosowania stopy zmiennej. W doktrynie i orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że zmiana stopy oprocentowania kredytu nie może być pozostawiona swobodnej ocenie banku. Warunki zmiany stopy oprocentowania powinny być dokładnie określone w umowie i zależeć od zaistnienia konkretnych przesłanek. Przy czym także konkretne przesłanki powinny być określone w sposób pozwalający na późniejszą sądową kontrolę postanowień umownych dotyczących zmiany stóp oprocentowania i nie powinny podlegać swobodnej ocenie banku. ( por. Komentarz do art. 76 Prawo bankowe red. Gronkiewicz-Waltz 2013, wyd. 1, Legalis i powołana tam literatura: W. Srokosz, w: Prawo bankowe, red. E. Fojcik-Mastalska, s. 221).

Klauzula zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę, proporcje tych zmian (zob. wyrok SN z 4 listopada 2011 r., I CSK 46/2011). Istnieje potrzeba uwzględniania w umowie kredytowej nie tylko okoliczności od istnienia, których ma być uzależniona zmiana wysokości oprocentowania, ale i mechanizmu, w jaki przekładają się one na tę zmianę (wyrok SN z 29 października 2010 r., I CSK 699/2009). Sposób określenia przez bank warunków zmiany procentowej kredytu podlega ocenie z punktu widzenia konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla kontrahenta określenia tych warunków (postanowienie SN z 21 grudnia 2011 r., I CSK 310/2011 , Lex nr 1108504).

W świetle powyższych rozważań trudno uznać, by pozwany zrealizował w § 10 ust. 2 umowy kredytu ustawowy wymóg określenia konkretnych warunków zmiany stopy oprocentowania kredytu.

Zgodnie z powołanym postanowieniem umownym „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”. Analiza treści zaskarżonego postanowienia była przedmiotem licznych wypowiedzi judykatury z uwagi na to, że pozwany posługiwał się tym samym wzorcem w stosunkach z innymi klientami banku. Pomimo różnych ocen prawnych co do skuteczności tego zapisu, wypowiedzi te są zbieżne, jeżeli chodzi o problemy ze znalezieniem desygnatów pojęć użytych w § 10 ust. 2 umowy.

W orzecznictwie dotyczącym tego zagadnienia powszechnie uznaje się, że zapis ten nie pozwala wyprowadzić jakiegoś konkretnego, czytelnego, powtarzalnego mechanizmu zmian oprocentowania. Nie określono w nim bowiem wagi poszczególnych (nienazwanych) wskaźników, sposobu i kierunku dokonania zmiany oprocentowania. Klauzula ta jest nieczytelna i nieweryfikowalna dla przeciętnego konsumenta. Przewidziana w niej możliwość, a nie konieczność zmiany oprocentowania wraz z blankietowym (ogólnikowym) i zbiorczym odesłaniem do wielu różnych czynników, daje pozwanemu pełną dowolność także co do określenia czasu podjęcia decyzji o zmianie sposobu i kierunku dokonania zmiany, tymczasem ryzyko takiego sformułowania wzorca nie może obciążać konsumenta (por. np. wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 17 września 2013 r., II Ca 716/13, LEX nr 1640308, Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 października 2016 r., III Ca 1427/15, MonPrBank 2017 nr 6, str. 8, L., wyrok z uzasadnieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z 20 sierpnia 2013 r., II C 1693/10).

W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko to zasługuje na pełną aprobatę. Pojęcia takie jak: stopa referencyjna określona dla danej waluty, parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego, którego waluta jest podstawą waloryzacji – mają charakter blankietowy, mogą być swobodnie interpretowane przez pozwanego i nie zawierają żadnych konkretnych okoliczności faktycznych, od których zależy zmiana oprocentowania.

W piśmiennictwie trafnie zauważono, że wykładnia literalna art. 69 ust. 2 pkt 5 i art. 76 pkt. 1 Prawa Bankowego wskazuje, że nie jest możliwe określenie w umowie kredytu – zamiast warunków zmiany oprocentowania – podstaw do ustalenia jego zmiany przez odesłanie do elementów ocennych i bliżej niesprecyzowanych (np. głównych parametrów rynku finansowego.). Określenie warunków to wskazanie konkretnych czynników warunkujących dopuszczalność zmiany oprocentowania. Konkretność określenia warunków zmiany oprocentowania oznacza zarówno konkretne wskazanie – w umowie – stanów faktycznych, które warunkują dopuszczalność zmiany oprocentowania, jak i kryteriów zmiany. Podkreśla się też, że przyjęcie wykładni pojęcia „warunki zmiany oprocentowania”, która umożliwia wprowadzenie do umowy niejasnych znaczeniowo parametrów, pozostaje w sprzeczności z pojęciem racjonalnego ustawodawcy. Wymagałoby bowiem uznania, że o ile oprocentowanie kredytu musi być określone parametrycznie, o tyle warunki zmiany oprocentowania mogłyby być określone ogólnie. Wówczas jednak po każdorazowej zmianie ostateczny wynik, czyli aktualne oprocentowanie, byłby określany przez sumę (lub iloczyn) liczby (oprocentowanie) i wartości niejasnej, o której wielkości można wnioskować dopiero na podstawie ostatecznie dokonanej zmiany. Gdyby przyjąć, że warunki zmiany oprocentowania mogą być określone za pomocą sformułowań odsyłających do pojęć niemających ostro wyznaczonego zakresu desygnatów, to należałoby uznać, iż ustawodawca popada w logiczną sprzeczność: wymaga precyzji w punkcie wyjścia oraz zezwala na ogólność w procesie przemiany czynnika wyjściowego. Wykładnia art. 69 ust. 2 pkt 5 Pr.B. prowadzi zatem do wniosku, że skoro brak przepisu pozwalającego stronom na odwołanie się do ogólnych warunków zmiany oprocentowania, to strony nie mogą w sposób ważny zawrzeć umowy kredytu o zmiennym oprocentowaniu, jeżeli nie sprecyzują w umowie, na czym konkretnie te warunki polegają i jakie są kryteria zmiany. Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że sprzeczność z ustawą § 10 ust. 2 umowy polega na tym, że omawiana klauzula nie realizuje nakazu określenia w sposób konkretny warunków zmiany oprocentowania, wymaganego przez normy bezwzględnie obowiązujące (ius cogens). Zastosowanie przez pozwanego ogólnikowych pojęć, których rzeczywista treść nie poddaje się rzetelnej weryfikacji sprawia, że § 10 ust. 2 umowy kredytu należy uznać za sprzeczny z art. 69 pkt 5 w zw. z art. 76 Prawa Bankowego, a w konsekwencji nieważny na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Stosownie do treści art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy, co do pozostałych części chyba, że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Artykuł 58 § 3 k.c. dopuszcza, zatem jako zasadę tzw. częściową nieważność czynności prawnej, polegającą na tym, że część dokonanej przez strony czynności regulacji ich sytuacji prawnej jest skuteczna, podczas gdy pozostała część, sprzeczna np. z ustawą jest nieważna (Komentarz do Art. 58 k.c. red. Gniewek 2017, wyd. 8/Machnikowski, Legalis). Wyjątek dotyczy sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W doktrynie podkreśla się, że objęcie nieważnością całej czynności prawnej w sytuacji, gdy tylko niektóre jej postanowienia są niezgodne z prawem lub zasadami współżycia społecznego, może być skutkiem zbyt daleko idącym a brzmienie art. 58 § 3 k.c. postrzega się jako przejaw preferencji ustawodawcy wobec utrzymania części czynności prawnej w mocy ( Komentarz do art. 58 k.c. red. Osajda 2017, wyd. 1/Sobolewski, Legalis). Niewątpliwie nieważność niektórych tylko postanowień czynności prawnej spowoduje nieważność całej czynności, jeżeli pozostała część czynności nie będzie stanowiła wymaganego przez ustawę minimum treści czynności danego typu (tak m.in. wyr. SN z 5.2.2002 r., II CKN 726/00, L.).

Kolejnym zagadnieniem istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy był skutek związany z nieważnością postanowienia umownego dotyczącego określenia warunków zmiany oprocentowania, a mianowicie, czy ta nieważność pociąga za sobą nieważność całej umowy czy też umowa może dalej funkcjonować z uwagi na to, że zawiera minimum treści umowy kredytu bankowego.

Zgodnie, bowiem z art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Warto w tym miejscu wskazać, że w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 KC za bezskuteczne nie mogą być uznane te postanowienia, które określają główne świadczenia stron, o ile zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W związku z tym dopiero wyrażenie takiego postanowienia w przejrzysty sposób wyłącza możliwość jego kontroli (wyr. (...) z 30.4.2014 r., C-26/13, Á. K., H. R. v. (...), (...):EU:C:2014:282). Wymóg jednoznaczności jest spełniony wówczas, gdy postanowienie nie budzi wątpliwości co do jego treści i gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja. Bez znaczenia z punktu widzenia dopuszczalności kontroli postanowienia określającego główne świadczenia stron jest okoliczność, czy konsument prawidłowo rozumiejący treść postanowienia próbuje tę treść (wyr. SN z 10.7.2014 r., I CSK 531/13, OSNC – Z.. dodatkowy 2015, Nr D, poz. 53, s. 30). Postanowienie jednoznaczne musi być jednak nie tylko zrozumiałe pod względem gramatycznym, ale również musi być przejrzyste pod względem konsekwencji ekonomicznych, jakie z niego wynikają, w szczególności w powiązaniu z innymi postanowieniami umownymi (tak na gruncie klauzuli dotyczącej mechanizmu wymiany waluty obcej (...) w wyr. z 30.4.2014 r., C-26/13, Á. K., H. R. v. (...), (...):EU:C:2014:282). W przypadku umów nazwanych za główne świadczenia stron uznaje się te świadczenia, które wyznaczone są przez essentialia negotii danej umowy nazwanej.

W orzecznictwie (...) za postanowienia określające główne świadczenia stron uznawane są takie postanowienia, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być natomiast objęte pojęciem głównych świadczeń stron (wyr. (...) z 30.4.2014 r., C-26/13, Á. K., H. R. v. (...), (...):EU:C:2014:282). W szczególności umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 KC, nie określa ona bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, ale wprowadza umowny reżim jego podwyższania (wyr. SN z 13.5.2005 r., I CK 690/04, L.; wyr. SN z 2.4.2015 r., I CSK 257/14, L.). Na gruncie art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG, oprócz postanowień określających główne świadczenia stron (główny przedmiot umowy), spod kontroli wyłączony jest również stosunek świadczeń wzajemnych (relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług), jeżeli spełniona jest przesłanka jednoznaczności. Należy uznać, że badanie ekwiwalentności świadczeń również nie będzie dopuszczalne na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 KC, w przypadku gdy postanowienia określające przedmiot świadczeń są jednoznaczne. Nie wyklucza to oceny treści umowy na gruncie przepisów ogólnych, a w szczególności przez pryzmat wyzysku (art. 388 KC).

Oceny, czy w konkretnym przypadku sankcja nieważności dotyka całej czynności prawnej, czy jedynie jej części, należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności dokonania czynności, biorąc pod uwagę przede wszystkim rzeczywistą wolę stron co do celu czynności i wagi poszczególnych jej postanowień, a gdyby tej rzeczywistej woli nie dało się ustalić

– miernik obiektywny (hipotetycznego "rozsądnego człowieka"), umieszczony w konkretnych okolicznościach ( por. wyr. SN z 12.5.2000 r., V CKN 1029/00, OSNC 2001, Nr 6, poz. 83).

W tej materii wypowiedział się kilkakrotnie Trybunał Sprawiedliwości UE w odniesieniu do postanowień dyrektywy 93/13/EWG. Dyrektywa ta – jak wielokrotnie podkreślał to w swoim orzecznictwie (...) opiera się na założeniu, że konsument ma nie tylko słabszą pozycję w stosunku do przedsiębiorcy, ale również dysponuje mniejszą wiedzą. Będąc na słabszej pozycji, konsumenci bardzo często wyrażają zgodę na postanowienia umowne formułowane przez przedsiębiorców, które są dla nich niekorzystne (m.in. wyr. (...) z 10.9.2014 r., C-34/13, K. v. S. (...) a.s., (...):EU:C:2014:(...), pkt 48; wyr. (...) z 27.2.2014 r., C-470/12, P.' s.r.o. v. M. V., (...):EU:C:2013:844, pkt 49).

W wyroku z dnia 21 lutego 2013 r. (...) Bank (...) przeciwko C. C. i V. C. C-472/10 Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich powinny być interpretowane w ten sposób, iż sąd krajowy, który stwierdza z urzędu nieuczciwy charakter warunku umownego, nie ma obowiązku, by w celu wyciągnięcia skutków z tego stwierdzenia czekać na to, że konsument poinformowany o jego prawach złoży oświadczenie, wnosząc o stwierdzenie nieważności takiego warunku. Niemniej jednak zasada kontrydiktoryjności nakłada co do zasady na sąd krajowy stwierdzający z urzędu nieuczciwy charakter warunku umownego obowiązek poinformowania o tym stron sporu i udzielenia im możliwości kontrydiktoryjnego przedyskutowania tej okoliczności w sposób przewidziany w tym zakresie przez krajowe przepisy proceduralne. Sąd krajowy w celu dokonania oceny ewentualnego nieuczciwego charakteru warunku umownego, który stanowi podstawę wniesionego do niego pozwu, powinien brać pod uwagę wszystkie pozostałe warunki umowy (podobnie wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 26 października 2006 r. C-168/05 E. M. Claro v. Centro M. Milenium SL).

Z kolei w wyroku z dnia 15 marca 2012 r. C-453/10 (...) wskazał, że wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG należy dokonywać w taki sposób, że przy ocenie kwestii, czy zawierająca jeden lub więcej nieuczciwych warunków umowa przedsiębiorcy z konsumentem może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej tych warunków, sąd rozpatrujący spór w tej sprawie nie może przyjąć jako podstawy rozstrzygnięcia jedynie tego, iż unieważnienie wspomnianej umowy w całości byłoby ewentualnie bardziej korzystne dla jednej z jej stron, w tym wypadku konsumenta. Dyrektywa ta nie stoi jednak na przeszkodzie temu, aby państwo członkowskie przewidziało, z (...), że zawarta przez przedsiębiorcę z konsumentem umowa zawierająca jeden lub więcej nieuczciwych warunków jest nieważna w całości, jeśli takie rozwiązanie zapewnia konsumentowi lepszą ochronę. Praktyka handlowa taka jak ta rozpatrywana przez sąd krajowy, polegająca na podaniu w umowie kredytu (...) niższej niż ta stosowana w rzeczywistości, stanowi fałszywą informację o całkowitym koszcie kredytu i, co za tym idzie, o cenie, która z kolei jest jednym z elementów wymienionych w art. 6 ust. 1 lit. d) dyrektywy (...). Jeśli podanie takiej (...) powoduje lub może spowodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej transakcji, której inaczej by nie podjął – co sąd krajowy powinien ustalić – należy uznać tę fałszywą informację za „wprowadzającą w błąd” praktykę handlową w rozumieniu art. 6 ust. 1 tej dyrektywy. Jeśli chodzi zaś o wpływ tego stwierdzenia na ocenę nieuczciwego charakteru warunków owej umowy zgodnie z art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13, należy podnieść, że przepis ten określa w szczególnie szeroki sposób kryteria umożliwiające dokonanie takiej oceny, włączając do nich wyraźnie „wszelkie okoliczności” związane z zawarciem badanej umowy.

Istotny dla rozpoznania sprawy należy uznać również wyrok (...) C-488/11 z dnia 30 maja 2013 r. D. A. B. i K. G. przeciwko J. B., w którym orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie pozwala on sądowi krajowemu, jeżeli stwierdził on nieuczciwy charakter postanowienia dotyczącego kary umownej w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na ograniczenie się, do czego upoważnia go prawo krajowe, do obniżenia przewidzianej przez nie kwoty kary umownej obciążającej tego konsumenta, lecz zobowiązuje go do zwykłego niestosowania rzeczoności postanowienia wobec konsumenta.

Podkreślić zatem należy, że sądy krajowe są zobowiązane do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, ale nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Ten pogląd stanowi kontynuację wykładni dyrektywy 93/13 zawartej w wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 czerwca 2012 r. C-618/10 w sprawie B. E. de C.

przeciwko J. C. w ocenie (...) dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich sprzeciwia się przepisom państwa członkowskiego, które nie zezwalają sądowi rozpatrującemu pozew o nakaz zapłaty ocenić z urzędu, ab *limine litis* ani na każdym innym etapie postępowania – mimo że dysponuje on niezbędnymi w tym celu wszelkimi elementami prawnymi i faktycznymi – nieuczciwego charakteru warunku dotyczącego odsetek za zwłokę znajdującego się w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, w braku sprzeciwu wniesionego przez tego ostatniego. Artykuł ust. 1 dyrektywy 93/13 sprzeciwia się takiemu uregulowaniu państwa członkowskiego, które zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie rzeczonej umowy poprzez zmianę treści owego warunku.

Rozwinięcie argumentacji oraz konsekwencje, jakie powinien wyciągnąć sąd krajowy ze stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku wskazuje wyrok z dnia 30 maja 2011 roku C-397/11 E. J. przeciwko A. Magyarország H. Z.. Otóż (...) przypomniał, że dyrektywa Rady 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że o ile sąd krajowy rozpoznający w postępowaniu odwoławczym spór dotyczący ważności warunków znajdujących się w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem na podstawie formularza wcześniej przygotowanego przez owego przedsiębiorcę ma prawo zgodnie z krajowymi przepisami proceduralnymi do oceny wszystkich podstaw nieważności wynikających w sposób oczywisty z dowodów przedstawionych w pierwszej instancji i, w odpowiednim przypadku, na podstawie ustalonych okoliczności do zmiany kwalifikacji podniesionej podstawy prawnej w celu ustalenia nieważności tych warunków, to powinien on oceniać z urzędu lub poprzez zmianę kwalifikacji podstawy prawnej pozwu nieuczciwy charakter rzeczonych warunków w świetle kryteriów owej dyrektywy. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sąd krajowy, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umownego, ma obowiązek, po pierwsze, wyciągnięcia wszystkich konsekwencji wynikających na podstawie prawa krajowego z takiego stwierdzenia bez oczekiwania na wniosek konsumenta w tym zakresie w celu zapewnienia, iż konsument nie będzie związany takim warunkiem, oraz po drugie, oceny co do zasady na podstawie obiektywnych kryteriów, czy dana umowa może dalej istnieć bez takiego warunku. Dyrektywę 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sąd krajowy, który z urzędu stwierdza nieuczciwy charakter warunku umownego, powinien w miarę możliwości zastosować krajowe przepisy proceduralne w taki sposób, aby wyciągnąć wszystkie konsekwencje, które na podstawie prawa krajowego wynikają ze stwierdzenia nieuczciwego charakteru danego warunku, w celu zapewnienia, że konsument nie będzie nim związany. Sąd krajowy powinien ponadto ocenić wpływ stwierdzenia nieuczciwego charakteru spornego warunku na ważność danej umowy i ustalić, czy rzeczona umowa może dalej istnieć bez tego warunku (podobnie postanowienie z dnia 16 listopada 2010 r. w sprawie C-76/10 P., Z. O. s. I- (...), pkt 61).

Ostatni wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 w sprawie K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), uściślił konsekwencje stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunków umownych zawieranych między przedsiębiorcą a konsumentem. Trybunał potwierdził wcześniej wyartykułowany pogląd, że art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C 26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

Ponadto (...) podkreślił wyraźnie i jednoznacznie, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli

strony umowy wyrażą na to zgodę. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy. W uzasadnieniu przedstawionego wyroku TS analizował możliwość dalszego obowiązywania umowy kredytu bez nieuczciwych warunków. Trybunał utrzymał jednolitą linię orzecznictwa, zgodnie z którą umowa zawierająca nieuczciwe warunki umowne może nadal być utrzymana w mocy, jeżeli zgodnie z prawem krajowym takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe. Natomiast jeżeli utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, to może zostać uznana za nieważną. Trybunał potwierdził zatem dotychczasowe stanowisko, że dyrektywa 93/13 nie ustanawia obowiązkowego systemu ochrony przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy. Zatem sąd musi uwzględnić wolę konsumenta, w którego interesie może być niestosowanie tego systemu, ponieważ orzeczenie nieważności umowy powodować będzie obowiązek natychmiastowej spłaty pozostałej części kredytu.

Szczególną uwagę należy zwrócić na uznaną przez (...) niemożność wypełniania luk w umowie, powstałych w wyniku usunięcia z niej nieuczciwych warunków, przepisami o charakterze ogólnym, które odwołują się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, takie jak te przewidziane w art. 56 i 354 KC. A zatem nie można w drodze procesu sądowego żądać uzupełniania umowy kredytowej i zastępowania tym samym woli stron przez np. obliczanie wskaźnika zmiennego oprocentowania tak jak w rozpoznawanej sprawie.

Zgodnie z linią orzecznictwa (...) sąd krajowy nie może wyłączyć zastosowania danej klauzuli, jeżeli konsument – po poinformowaniu go przez sąd – oświadczy, że nie chce, by sankcja znalazła zastosowanie w stosunku do tego postanowienia. Konsument, zgodnie z orzecznictwem (...) może więc w toku postępowania sprzeciwić się uznaniu postanowienia za niewiążące, a na sądzie krajowym ciąży obowiązek uwzględnienia takiej woli [takie stanowisko zajęł (...) ((...)) m.in. w: wyr. z 4.6.2009 r., C-243/08, P. Z. v. E. G., (...):EU:C:2009:350; wyr. z 21.2.2013 r., C-472/11, (...) Bank (...) v. C. C., V. C., (...):EU:C:2013:88; wyr. z 30.5.2013 r., C-488/11, D. A. B. i K. G. v. J. B., (...):EU:C:2013:341; wyr. z 30.5.2013 r., C-397/11, Erika Jörös v. A. Magyarország H. Z., (...):EU:C:2013:340]. Sankcja dotycząca klauzul niedozwolonych ma być więc stosowana w interesie konsumenta, a nie na zasadzie automatyzmu działającego wbrew jego woli. Wyrażenie przez konsumenta sprzeciwu co do niestosowania przez sąd postanowienia uznanego za niedozwolone będzie możliwe dopiero po uzyskaniu przez konsumenta pozytywnej wiedzy co do nieuczciwego charakteru takiej klauzuli. Wydaje się, że w toku postępowania, w którym sąd stwierdzi możliwość uznania klauzuli za niedozwoloną, sąd powinien pouczyć o tym fakcie konsumenta, udzielając stosownych wyjaśnień, w szczególności co do skutków wynikających z takiego charakteru postanowienia oraz co do możliwości wyłączenia zastosowania sankcji niezwiązania klauzulą niedozwoloną. Konsument powinien mieć możliwość złożenia oświadczenia, że chce być danym postanowieniem związany aż do czasu zamknięcia rozprawy, zarówno przed sądem I, jak i II instancji. W przypadku złożenia przez konsumenta takiego oświadczenia klauzula ta wiąże *ex tunc*, ze wszystkimi tego skutkami.

W rozpoznawanej sprawie powódka wyraziła zgodę na stwierdzenie przesłankowe nieważności umowy kredytowej i zgadzając się z wyrokiem Sądu Rejonowego wnosila o oddalenie apelacji pozwanego Banku. Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, został spełniony wymóg wynikający z wykładni artykułu 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Pełna skuteczność ochrony przewidzianej przez dyrektywę wymaga, aby sąd krajowy, który z urzędu stwierdza nieważność warunku umownego, mógł wyciągnąć wszystkie skutki z tego stwierdzenia, bez czekania na to, że konsument poinformowany o jego prawach złoży oświadczenie, domagając się stwierdzenia nieważności rzeczzonego warunku, ale jednak z uwzględnieniem zasady kontrydiktoryjności.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 385 KPC oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 KPC i zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 4 105,85 złotych, na którą to kwotę złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika powódki w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 1 200 złotych ustalonej w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800), uiszczona przez powódkę kwota (...),85 tytułem zaliczki na wydatki opinię biegłego

sądowego, opłata od zażalenia do Sądu Najwyższego w kwocie 79 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika powódki w postępowaniu zażaleniowym w kwocie 1 200 złotych ustalonej w oparciu o § 10 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 4 cytowanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.